

*Sygn. akt VI A Ca 380/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 5 kwietnia 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Teresa Mróz*

*Sędziowie: SA Krzysztof Tucharz*

*SA Marcin Łochowski (spr.)*

*Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Męczkowska*

*po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa T. S.*

*przeciwko Towarzystwo (...) S.A. w W.*

*o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 13 stycznia 2015 r.*

*sygn. akt XVII AmC 2625/14*

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od T. S. na rzecz Towarzystwo (...) S.A. w W. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VI A Ca 380/15

## UZASADNIENIE

T. S. wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: „Jeżeli Strony nie postanowiły inaczej, Umowa Ubezpieczenia zostaje zawarta na okres jednego roku i podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny rok, o ile żadna ze Stron, najpóźniej na 2 miesiące przed upływem bieżącego roku ubezpieczenia, nie dokona jej wypowiedzenia listem poleconym za potwierdzeniem odbioru. W przypadku zawarcia Umowy Ubezpieczenia na okres inny niż okres jednego roku, wszelkie postanowienia odnoszące się do rocznego okresu ubezpieczenia będą stosowane odpowiednio do ustalonego okresu ubezpieczenia, Okres obowiązywania Umowy Ubezpieczenia jest każdorazowo określany w Polisie”, zawartego w § 10 pkt 7 wzorca umowy, zatytułowanego „Ogólne Warunki Ubezpieczenia Należności Handlowych”, którym posługuje się pozwany – Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

Powód wskazał, że w relacjach z pozwanym występuje w charakterze przedsiębiorcy, zaś sam wzorec umowy nie jest stosowany w obrocie konsumenckim, jednakże zwrócił uwagę na art. 805 § 4 k.c., który stanowi, iż przepisy art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c. stosuje się także wobec osób fizycznych zawierających umowę związaną bezpośrednio z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Przepis ten przyznaje mu więc legitymację procesową do wytoczenia powództwa w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się natomiast do treści zapisu wskazał, że stanowi on niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełnia tym hipotezę art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W szczególności powód zarzucił, że kwestionowane postanowienie wymusza podejmowanie działań zapobiegających przedłużeniu umowy oraz ogranicza możliwość rezygnacji z usług pozwanego. Wskazał nadto, że dwumiesięczny termin na złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy należy ocenić jako rażąco krótki, zwłaszcza wobec braku poinformowania powoda o nadchodzącym terminie wypowiedzenia, co wypełnia hipotezę art. 385<sup>3</sup> pkt 18 k.c. Powód zauważył także, że postanowienie o analogicznej treści było już przedmiotem oceny Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w następstwie czego zostało uznane za niedozwolone.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, że zawarł z powodem umowę w oparciu o treść załączonego do pozwu wzorca umowy. Wyjaśnił przy tym, iż przedmiotowe ogólne warunki ubezpieczenia (dalej, jako: „o.w.u.”) stanowią jedynie propozycję wyjściową do dalszych negocjacji nad ostatecznym kształtem umowy, zaś każda polisa zawiera w Warunkach Szczegółowych modyfikację lub wyłączenia postanowień o.w.u. Pozwany podkreślił, że w przypadku wielu polis także § 10 ust. 7 wzorca, kwestionowany w postępowaniu, podlegał indywidualnym uzgodnieniom, wobec czego nie może zostać uznany za niedozwolony, z uwagi na niespełnienie przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zdaniem pozwanego, nieprawdziwym jest twierdzenie o braku rzeczywistego wpływu powoda na treść umowy, albowiem to powód nie wyraził woli wprowadzenia zmian do przedstawionego wzoru. Ponadto treść zapisu jest symetryczna, gdyż znajduje odpowiednie zastosowanie zarówno wobec kontrahentów pozwanego przedsiębiorcy, jak i jego samego. Pozwany za niesłuszny uznał także zarzut niedopełnienia rzekomo ciążyących na nim obowiązków informacyjnych, bowiem jak wyjaśnił takowe nie zostały wyrażone w treści wzorca umowy. Odnosząc się natomiast do długości zastrzeżonego terminu podniósł, że jest to uzasadnione koniecznością dopełnienia wielu czynności związanych z przedłużeniem umowy, w szczególności określeniem nowych limitów kredytowych poprzedzonych ponowną oceną ryzyka, które muszą być wykonane jeszcze przed nadejściem dnia prolongaty.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd I instancji ustalił, że Towarzystwo (...) S.A. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na świadczeniu usług ubezpieczenia należności handlowych. W ramach tej działalności zawiera umowy ubezpieczenia, których stroną może być wyłącznie inny przedsiębiorca, posługując się wzorcem umowy, zatytułowanym „Ogólne Warunki Ubezpieczenia Należności Handlowych”, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu: „Jeżeli Strony nie postanowiły inaczej, Umowa Ubezpieczenia zostaje zawarta na okres jednego roku i podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny rok, o ile żadna ze Stron, najpóźniej na 2 miesiące przed upływem bieżącego roku ubezpieczenia, nie dokona jej wypowiedzenia listem poleconym za potwierdzeniem odbioru. W przypadku zawarcia Umowy Ubezpieczenia na okres inny niż okres jednego roku, wszelkie postanowienia odnoszące się do rocznego okresu ubezpieczenia będą stosowane odpowiednio do ustalonego okresu ubezpieczenia, Okres obowiązywania Umowy Ubezpieczenia jest każdorazowo określany w Polisie”.

Według Sądu Okręgowego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, z uwagi na brak legitymacji procesowej po stronie powodowej. W świetle treści art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. powództwo w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy

za niedozwolone może wytoczyć każdy, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę, zawierającą postanowienie, do którego nawiązuje żądanie pozwu. Interpretacja wskazanego przepisu nie pozwala ograniczyć się wyłącznie do wykładni literalnej, bowiem nie przyznaje on legitymacji każdemu podmiotowi (jak wprost stanowi przepis), a jedynie „każdemu konsumentowi”. Za takim rozwiązaniem przemawia przede wszystkim brzmienie wskazanego przepisu, który obok wskazania na krąg ww. pomiotów przyznaje legitymację procesową także organizacji pozarządowej, do której zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów, powiatowemu (miejskiemu) rzecznikowi konsumentów oraz Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a więc podmiotom realizującym cele ochrony praw i interesów konsumentów. Nadto, taką interpretację nakazuje brzmienie przepisów materialnoprawnych, w szczególności art. 385<sup>1</sup> § 1 i nast. k.c., albowiem wskazane tam kryteria abuzywności zostały określone wyłącznie wobec konsumentów, a zatem niespełnienie tej przesłanki zawsze spowoduje nieskuteczność powództwa. Sąd I instancji stwierdził zatem, że podstaw legitymacji należy doszukiwać się nie tylko w przepisach proceduralnych, lecz przede wszystkim materialnych.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że strona powodowa, będąc osobą fizyczną, posiada status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., jednakże nie jest możliwe, by jako konsument mogła zawrzeć z pozwanym przedsiębiorcą umowę zawierającą kwestionowane postanowienie. Jakkolwiek załączony do pozwu dokument może stanowić wzorec umowy, okoliczności faktyczne sprawy ustalone na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwalają na twierdzenie, iż był on stosowany przez pozwanego przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami. Konstatacja powyższa znajduje oparcie przede wszystkim w treści samego wzorca, który już w tytule określa, iż reguluje on stosunek ubezpieczenia należności handlowych, co w sposób oczywisty odnosi się do operacji, których uczestnikiem nie może być konsument. W dalszej treści kwestię tę definitywnie rozstrzyga definicja pojęcia „ubezpieczający”, która wprost wskazuje na konieczność posiadania przez kontrahenta statusu przedsiębiorcy. Wnioski wypływające z załączonych przez strony dokumentów korelują z treścią pism procesowych złożonych w sprawie. Strony postępowania zgodnie bowiem wskazywały na okoliczność zawarcia umowy w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą tak w odniesieniu do pozwanego, jak i powoda.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w przypadku umów ubezpieczenia, stosownie do treści art. 805 § 4 k.c., zakres ochrony przyznanej ubezpieczającemu, przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., uległ podmiotowemu rozszerzeniu, obejmując także osoby fizyczne zawierające umowę związaną bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową (przedsiębiorców) bez nadawania im statusu konsumenta. Konstrukcja przewidziana w tym przepisie umożliwia zatem kwestionowanie skuteczności postanowień o.w.u., które wypełniają przesłanki abuzywności w myśl wskazanych przepisów.

Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż prowadzenie postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, jako instrumentu ochrony praw i interesów przedsiębiorców nie jest racjonalne, a przede wszystkim konieczne. Przyznanie przedsiębiorcy uprawnień przewidzianych wyłącznie dla konsumentów stanowi wyjątek od zasady szczególnej ochrony konsumentów, jako słabszej strony stosunku prawnego. Wychodząc więc od ogólnych zasad wykładni przepisów prawa, a zwłaszcza zasady zawężającej interpretacji wyjątków, odesłanie do art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., które literalnie odnoszą się do postanowień umowy, nie zaś wzorca umowy, należy tłumaczyć jako ograniczające kognicję sądu wyłącznie do kontroli incydentalnej prowadzonej na kanwie zindywidualizowanego stosunku prawnego. Co więcej przepis art. 805 § 4 k.c. nie odsyła do norm regulujących wzorce umowy, poprzedzających art. 385<sup>1</sup> k.c., co pozwala na wnioskowanie co do rzeczywistego kierunku interpretacji.

Nadto, w przypadku dopuszczenia kontroli abstrakcyjnej w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami problematyczna staje się kwestia sposobu dokonywania oceny zapisu. Ustawodawstwo europejskie dokonało standaryzacji cech konsumentów tworząc tzw. model przeciętnego konsumenta, który jest osobą dostatecznie dobrze poinformowaną, uważną i ostrożną, zaś oceny tej dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów dającej się jednoznacznie zidentyfikować. Badając zatem niedozwolony charakter zapisu wzorca umowy sąd posługuje się takim modelowym konsumentem,

by z jego perspektywy ocenić wypełnienie przesłanek wymienionych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Tymczasem w przypadku grupy przedsiębiorców, chociażby ograniczonej wyłącznie do osób fizycznych panuje daleko większe zróżnicowanie, które nie pozwala nawet na potrzeby tego postępowania na stworzenie podmiotu o cechach wzorcowych stanowiącego wyznacznik roztropności w stosunkach z kontrahentami. Z kolei uwzględnienie tego spektrum różnic w niniejszym postępowaniu prowadzonym w oderwaniu od konkretnych okoliczności sprawy jest niemożliwe, w przeciwieństwie do kontroli incydentalnej, której charakter pozwala na wzięcie po rozważeniu jednostkowych cech przedsiębiorcy i na tej podstawie dokonanie oceny abuzywności postanowienia umowy.

W kwestii skutków wydania wyroku uwzględniającego powództwo w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c. sąd nie tylko uznaje postanowienia za niedozwolone w obrocie konsumenckim, ale przede wszystkim zakazuje przedsiębiorcy ich dalszego stosowania. Takie rozstrzygnięcie, w ocenie Sądu I instancji, niewątpliwie stanowi istotne ograniczenie swobody kontraktowej. O ile jednak w przypadku relacji z konsumentami uzasadnione jest koniecznością zapewnienie ochrony słabszej strony stosunku prawnego, to w umowach pomiędzy równorzędnymi partnerami takie uzasadnienie nie może znaleźć akceptacji, choćby z powodu istotnego zróżnicowania tej grupy. Ponadto innym skutkiem wydania wyroku uwzględniającego jest wpisanie postanowienia do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa UOKiK (art. 479<sup>43</sup> k.p.c.). Znaczenie rejestru nie ogranicza się wyłącznie do waloru edukacyjnego, lecz także w sposób realny zmierza do wyeliminowania zapisów niedozwolonych z obrotu konsumenckiego. Tymczasem wpisanie do ww. rejestru postanowienia, które w żadnym wypadku nie będzie miało zastosowania wobec konsumentów przeczy w zupełności jego celom.

Sąd I instancji zauważył, że kontrola abstrakcyjna ma szczególny charakter, który determinowany jest jej celem. Nie jest ona bowiem środkiem ochrony interesów prywatnych występującego z powództwem, lecz służy zapewnieniu ochrony grupie podmiotów. Tym samym, jest ona kontrolą szerszą podmiotowo, a przez to pełniejszą i w sposób doskonalszy chroniącą interesy konsumentów wobec działań przedsiębiorcy podejmowanych w związku z zawieraniem umów adhezyjnych, niż ma to miejsce w przypadku incydentalnej. Zdaniem Sądu Okręgowego, przedsiębiorcy uczestniczący w obrocie gospodarczym nie potrzebują takiej wyższej formy kontroli, albowiem indywidualna, realizowana w konkretnym stanie faktycznym jest w zupełności wystarczająca.

W ocenie Sądu I instancji, przyznanie przedsiębiorcy będącemu osobą fizyczną prawa do badania niedozwolonego charakteru zapisu umowy wyłącznie w toku kontroli incydentalnej stanowi racjonalny kompromis pomiędzy potrzebą ochrony interesów takich przedsiębiorców, a respektowaniem zasady swobody umów, jako jednej z naczelných zasad prawa cywilnego. Nie ulega wątpliwości, iż pomimo profesjonalizmu w prowadzeniu działalności gospodarczej często w stosunku prawnym z innym, w założeniu równorzędnym podmiotem, mogą okazać się słabszą stroną. Niemniej jednak powstałe na tym tle dysproporcje skutkujące wykorzystaniem przez jedną ze stron przewagi kontraktowej mogą być w skuteczny sposób zwalczane przed sądem.

Z tych względów, uznając, że powód nie ma legitymacji do wszczęcia postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, Sąd Okręgowy powództwo oddalił, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji powód zaskarżył wyrok w całości, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c., przez dokonanie jego błędnej wykładni i uznanie, iż nie może powództwa opisanego w tym przepisie wytoczyć osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, do której przepisy art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c. stosuje się odpowiednio na mocy art. 805 § 4 k.c., a przez to nieprawidłowe ustalenie, iż powód nie posiada w niniejszej sprawie legitymacji procesowej czynnej, co spowodowało oddalenie wniosków dowodowych powoda, brak merytorycznego rozpoznania sprawy i niezasadne oddalenie powództwa.

W konsekwencji, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Stan faktyczny – w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia – nie jest zresztą w niniejszej sprawie sporny. Sąd I instancji dokonał również prawidłowej oceny prawnej zasadności powództwa, którą należy w całości podzielić. Trzeba się w szczególności zgodzić ze stanowiskiem, że powód jako przedsiębiorca nie ma w świetle treści art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. legitymacji procesowej do wytoczenia powództwa o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Wymaga podkreślenia, że Sąd Apelacyjny nie przeprowadził postępowania dowodowego, ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń. W tym stanie rzeczy uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego „może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa” (art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c.).

Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że przedsiębiorca będący osobą fizyczną, który zawarł umowę ubezpieczenia związaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą nie ma legitymacji procesowej do wytoczenia na podstawie art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. powództwa o uznanie postanowień wzorca tej umowy za niedozwolone. Zgodnie bowiem z art. 805 § 4 k.c. przepisy art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.p.c. stosuje się odpowiednio, jeżeli ubezpieczającym jest osoba fizyczna zawierająca umowę związaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Na tej podstawie część przedsiębiorców jest chroniona przed abuzywnością klauzul umownych na podobnych zasadach jak konsumenci. Należy jednak zwrócić uwagę, że przepisy art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.p.c. stosuje się do przedsiębiorców wymienionych w art. 805 § 4 k.c. jedynie „odpowiednio”. Nie oznacza to zatem, że przedsiębiorcy ci mają status konsumentów w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., a jedynie, że do oceny postanowień umów ubezpieczenia zawartych przez przedsiębiorców będących osobami fizycznymi stosuje się odpowiednio reguły wskazane w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.p.c. Nie jest to jednak równoznaczne z przyznaniem tym przedsiębiorcom legitymacji do wszczęcia postępowania w przedmiocie abstrakcyjnej kontroli wzorca umowy. Źródła legitymacji do wszczęcia takiego postępowania trzeba bowiem poszukiwać w treści art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c., do którego art. 805 § 4 k.c. jednak nie odsyła.

Zgodnie natomiast z art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. powództwo w sprawach rozpoznawanych według przepisów niniejszego rozdziału może wytoczyć każdy, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem. Powództwo może wytoczyć także organizacja pozarządowa, do której zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów, powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów oraz Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Należy podzielić pogląd, że „celem postępowania w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone jest kontrola wzorców kontraktowych stosowanych w stosunkach pomiędzy profesjonalistą a konsumentem, która wynika z art. 358<sup>1</sup> – 358<sup>3</sup> k.c. (...). Ustawodawca wprowadził w Kodeksie postępowania cywilnego pewne rozróżnienie, którego nie czyni w Kodeksie cywilnym, a mianowicie dopuszcza w sposób wyraźny kontrolę nazwaną w doktrynie „abstrakcyjną”. Wynika ona nie tylko z wyodrębnienia postępowania w sprawie uznania postanowień wzorców za niedozwolone w ramach ogólnej kategorii postępowania w sprawach gospodarczych, lecz także z art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c., który legitymację czynną do wytoczenia powództwa w tym postępowaniu przyznaje w pierwszej kolejności „każdemu, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem”. Warunkowe sformułowanie tego przepisu wskazuje na nieograniczony a priori krąg podmiotów czynnie legitymowanych, a zarazem na publiczny charakter skargi w sprawach abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego.” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05). Katalog podmiotów, którym ustawodawca przyznał legitymację procesową czynną w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, uwarunkowany jest jednak celem tego postępowania, którym jest ochrona zbiorowych interesów konsumentów, a nie ochrona

indywidualnych interesów poszczególnych konsumentów. Skoro tak to na tle art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. nie powinno budzić wątpliwości, że legitymację do wszczęcia postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone mają wyłącznie konsumenci, a nie inne podmioty.

Jeżeli zatem uprawnienie do wszczęcia postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (kontrola abstrakcyjna) wynika z przepisów k.p.c., a nie k.c., to odesłanie z art. 805 § 4 k.c. ograniczające się do art. 358<sup>1</sup> – 358<sup>3</sup> k.c. zawęży uprawnienia przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną jedynie do możliwości powoływania się na abuzywność klauzuli umownej w konkretnym sporze dotyczącym zawartej umowy ubezpieczenia (kontrola indywidualna).

Podzielając argumentację Sądu Okręgowego w tym zakresie, należy jeszcze dodać, że brak jest racji o charakterze aksjologicznym do przyznania przedsiębiorcom wskazanym w art. 805 § 4 k.c. aż tak szerokich uprawnień jak konsumentom. Takie osoby fizyczne mogą działać w zakresie przedsiębiorstwa większych rozmiarów, a także wykonywać indywidualnie wolne zawody, w tym związane z działalnością ubezpieczeniową lub prawną np. brokera ubezpieczeniowego, adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub doradcy inwestycyjnego. Nie ma uzasadnionego powodu, aby takie osoby chronić tak samo, jak konsumentów.

Sąd Apelacyjny przychylił się więc do poglądu, że przedsiębiorca będący osobą fizyczną, który zawarł umowę ubezpieczenia związaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą (art. 805 § 4 k.c.) nie ma legitymacji procesowej do wytoczenia na podstawie art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. powództwa o uznanie postanowień wzorca tej umowy za niedozwolone (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 czerwca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1597/12).

Zatem, wbrew zarzutom apelacji zaskarżony wyrok nie narusza art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 805 § 4 k.c. Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądził od T. S. na rzecz Towarzystwo (...) S.A. w W. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.